

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.17A.

**CENA PRENUMERATY:**

We Lwowie miesięcznie zł. 5—  
z dostawą do domu . . . 5:50  
na prowincji . . . 5:50  
za granicą . . . 8— **25 groszy** Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

## PIWA Haberbuscha PORTER

WĘDLINIARNIA A. PAWŁOWSKIEGO, Lwów, Sykstuska 7 <sup>D. O. M.</sup> p. Federa  
poleca na ŚWIĘTA pierwszorządne wędliny.

# Polityczny mord obok cmentarza stryjskiego we Lwowie.

Ostatnia droga komisarza brygady politycznej. - Wyrok śmierci.

Dziś w godzinach rannych miasto nasze wstrząśnięte zostało wiadomością o morderstwie, popełnionym na osobie komisarza Czechowicza, kierownika brygady wydziału śledczego dla spraw politycznych

Komisarz Czechowicz mieszkał przy ul. Stryjskiej 52 i codziennie rano udawał się do swych zajęć ulicą Stryjską w dół, do placu św. Zofii, gdzie wsiadał do tramwaju, którym jedzie aż do ulicy Kazimierzowskiej.

**STRZAŁY NA CMENTARZU.**

Dziś, jak zwykle, o godzinie 7.45 rano, komisarz Emiljan Czechowicz szedł do pracy. Gdy znalazł się na odległość mniej więcej trzysta metrów przed domem Zakładu Pensyjnego, naprzeciw wejścia do parku Kilińskiego, od strony cmentarza wyszedł jakiś młody człowiek.

Ulica wtedy była prawie pusta, gdyż urzędowanie w biurach zaczyna się albo o 8 rano, albo o 9-tej. A więc w tym czasie zawczasu było spieszyć do urzędowania na godzinę 9, a zapóźno na godzinę 8-mą.

W momencie, gdy komisarz mijął wychodzącego z cmentarza przechodnia, ten szybkim i zręcznym ruchem wyciągnął z kieszeni nabity browning, z którego oddał szereg strzałów, celując w głowę.

Jeden ze strzałów ugodził kom. Czechowicza powyżej karku i strzał ten okazał się śmiertelny. Ze zdruzgotaną czaszką runął komisarz na ziemię bez życia.

Zamachowiec tymczasem uszedł w kierunku starych cegielni, znajdujących się na stokach wzgórza stryjskiego, nie ścigany przez nikogo.

Przypadkowi przechodnie, zorientowawszy się w sytuacji, natychmiast zawiadomili Pogotowie ratunkowe.

Interwencja Pogotowia okazała się zbyteczną, przybyły lekarz zastał już tylko stygnące zwłoki.

Natychmiast na miejsce wypadku ja-

wła się komisja sądowo-lekarska, tudzież organa wydziału śledczego.

**KIEROWNIK BRYGADY POLITYCZNEJ...**

Komisarz Emiljan Czechowicz, był,

jak wspomnieliśmy, kierownikiem wydziału śledczego, brygady politycznej,

**SKONFISKOWANO**

## Dalsze zmiany w rządzie.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Znane dotychczas zmiany, jakie nastąpiły w rządzie, nie są ostateczne. Dotychczasowy wice-minister skarbu p. Zawadzki mianowany obecnie ministrem bez teki ma urzędować w charakterze wicepremiera, któremu podlegać będą sprawy gospodarcze.

Stanowisko podsekretarza stanu przy prezydium Rady Min. ma być zniesione.

Dotychczasowy podsekretarz stanu p. Stamirowski ma zostać wiceministrem w Ministerstwie Pracy i Opieki Społ.

Jedno z pism sanacyjnych donosi, że Ministerstwo Robót Publicznych i Ministerstwo Poczty i Telegrafów mają być zlikwidowane i jako dyrekcje wejść do Ministerstwa Komunikacji.

—:—

**SKONFISKOWANO**

Popierajcie tylko te firmy, które mimo obecnych ciężkich warunków, zatrudniają i nadal swój pełny personel, a temsamem przyczyniają się do utrzymania dziesiątek rodzin.

**Firma Leon i Henryk APPEL**  
Lwów, Legjonów 1.

jest jedną z tych firm i dlatego obowiązkiem Waszym jest, kupować tylko u niej.  
**Wszelki sprzęt radiowy sprzedaje powyższa firma po cenach najtańszych w Polsce!**  
**Członkom Kasy Chorych wydaje okulary w lepszym gatunku, bez żadnej dopłaty!**  
**Fachowa usługa! Porady bezpłatne!**

## Polska na uboczu.

WIEDEŃ. (PAT.). „Die Stunde“ zamieszcza obszernie przedstawienie stanowiska Czechosłowacji w kwestii środkowoeuropejskiej. Rząd praski mógłby pertraktować tylko na temat kombinacji, w skład której weszłyby Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia i Jugosławia. Natomiast zdaniem „Die Stunde“, nie zgodziłaby się na udział Niemiec, Włoch, Polski i Bułgarii. Nowa Europa środkowa nie powinna prowadzić do żadnej unii celnej, cła preferencyjne nie mogłyby być przyznane żadnemu z mocarstw, a więc ani Niemcom

ani Polsce, ani Włochom, gdyż inaczej zostałaby zniszczona równowaga państw tych. Umowy w Europie środkowej nie powinny być komplikowane zagadnieniami politycznymi.

**„NAWIĄZALI KONTAKT“.**

WARSZAWA. (Tel. wł.). Bawiący obecnie w Paryżu min. spraw zagr. Zaleski i wicemin. spraw zagr. Beck, według obiegających pogłosek nawiązali kontakt w sprawach, dotyczących federacji naddunajskiej.

**Stanowisko rządu angielskiego.**

Z Paryża donoszą, że rząd angielski zamierza uzależnić swoją pomoc w kierunku utworzenia federacji celnej państw naddunajskich od udziału wielkich mocarstw w akcji kredytowej, oraz od użycia kredytów angielskich na rozwijanie handlu między krajami naddunajskimi a Anglią.

PARYŻ. (Pat.) Tutejsze kółka polityczne uważają, że zarówno Francja, jak i Anglia są to jedyne kraje, mogące udzielić krajom naddunajskim potrzebnych kredytów. Taki stan rzeczy, zdaniem rządu francuskiego, musi zapewnić obu mocarstwom niejako prawo do rozłożenia kontroli nad akcją zmierzającą do zorganizowania współpracy między państwami nad-

dunajskimi. Trudno dopuścić pisać „Temps“ aby kapitały francuskie i angielskie miały finansować akcję, której celem byłoby ożywienie wymiany handlowej niemieckiej i włoskiej, z krajami naddunajskimi i popieranie odbudowy dawnych państw Europy środkowej, lub powołanie byłego trójprzymierza.

LONDYN. (Pat.) „Times“ omawiając plan naddunajski stwierdza, iż rokowania w tej sprawie mają być podjęte w Genewie, w maju, w czasie obrad europejskiej komisji Ligi Narodów. O ileby komisja europejska nie przyjęła planu francuskiego, to winien być rozpatrzony jakikolwiek inny projekt.

**KTO ZAMORDOWAŁ?**

Tragiczna śmierć komisarza, jest demonstracją polityczną.

Trudno tu rzucić podejrzenie, czy ta demonstracja wzięła źródło w organizacji terrorystycznej U. O. W., czy zrodziła się w umysłach komunistów, którzy, jak wiadomo, potępiają wszelkiego rodzaju terror.

**SKONFISKOWANO**

Sprawy napadu nie udało się ujać, jednakże policja jest podobno na tropie organizacji, która właśnie planowała ten zamach.

Szczegółów tego strasznego morderstwa, nam brak, gdyż organa policyjne są, zwłaszcza dla naszego pisma, aż nadto wstrzemięzliwe.

Dostłownie z policji nie otrzymaliśmy ani wzmianki o morderstwie, mimo, że do czasu zamknięcia numeru, — chcemy za wszelką cenę „czegoś się dowiedzieć“.

Rażony morderczym strzałem komisarz Czechowicz, osierocił żonę i córeczkę. Żona jest nauczycielką w szkole powszechnej im. Marii Magdaleny, a córeczka chodzi do 5-tej klasy gimn. im. Królowej Jadwigi.

W ub. miesiącu dotknął p. Czechowiczową cios, zmarła jej 12-letnia córeczka a dziś straciła męża.

Jak się dowiadujemy, zamordowany nazywał się Emiljan Czechowski.

**Proces o krwawe zajścia w Wieluniu.**

WARSZAWA. (Tel. wł.). W Wieluniu skończył się proces o krwawe zajścia, jakie wydarzyły się pod tamtejszym Urzędem Pośrednictwa Pracy. Podczas zajść tych, a było to 29 maja r. ub., zginęło dwóch policjantów, a kilkunastu demonstrantów zostało rannych.

Przed sądem stanęło 20 robotników. Sąd skazał osk. Krawczyka, Sobolaka, Siemradzkiego i Mroźka na 15 miesięcy więzienia każdego. Błachowicza na 9 miesięcy. Kordasa na 4 miesiące. 14 oskarżonych uniewinniono. Kosztami procesu obciążono skarb państwa.

**20 Groszy**

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbnny

**„SALFERS“**

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

**Perfumerja S. FEDER**

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

**Lot Zeppelina do Brazylii.**

BERLIN. (Pat.) Sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin“ wystartował dziś z Friedrichshaven do lotu transatlantyckiego do Brazylii. Na pokładzie sterowca znajduje się 9 pasażerów. Komendantem sterowca jest dr. Eckener. Dziś o godzinie 6-tej widziano „Zeppelina“ nad Barceloną.

## Miła niespodzianka

w czasie Świąt Wielkanocy dla uczującej rodziny — to stół przyozdobiony pięknymi babkami, ciastkami, plackami itd. Jedynym zaś sposobem uzyskania tychże jest użycie „Rittera” proszku do pieczenia i „Rittera” cukru wanilijowego, uznanych przez świat gospodyń za niedoścignione.

## Gdzie trzy miliony marek?

Hittler w ogniu krytyki własnych przyjaciół.

LIPSK. Tutejsza prasa socjalistyczna ogłasza nowe rewelacje o sytuacji i stosunkach panujących obecnie w partii hitlerowskiej.

Według wiadomości ze źródeł narodo-wo-socjalistycznych negatywny wynik wyborów na prezydenta Rzeszy wywołał w tej partii ogromne przygnębienie. — Na poufnej konferencji kierowników partii narodo-wo-socjalistycznej odbytej w Brunatnym Domu w Monachjum doszło do gwałtownych starć między Hittlerem a Goebbelsem, którzy wzajemnie zarzucali sobie winę niepomyślnego dla Hittlera wyniku głosów.

Hittler twierdził, że go oszukano, obiecując mu 18 milionów głosów, Goebbel natomiast twierdził, że Hittler sam sobie zaszkodził, udzielając wywiadu jednemu z amerykańskich dzienników, w którym zrezygnował z rewizji traktatu wersalskiego i planu Younga. Jeszcze gorsze następstwa wywołać miało jego przemówienie w Dortmundzie. Burzliwą dyskusję wywołała sprawa specjalnego funduszu wyborczego, na który zebrano 11 milionów marek. Zebrani domagali się od Hittlera wyliczenia z tych pieniędzy, gdyż obecnie partja znalazła się w krytycznym położeniu finansowym. Zarzucano Hittlerowi, iż trzy miliony marek zdeponował w jednym z ban-

ków szwajcarskich. Hittler usłyszawszy to, popadł w prawdziwy szal wściekłości i uległ silnemu atakowi nerwowemu.

### Jeszcze jeden kandydat na prezydenta Rzeszy.

BERLIN. (PAT). Ponowne głosowanie na prezydenta Rzeszy w dniu 10 kwietnia zapowiada się niemniej ciekawie, jak pierwsze. Stronnictwa polityczne przygotowują wielką akcję propagandową. Jako curiosum zanotować należy wysuwanie przez prawicowe rewolucyjne ugrupowanie chłopskie na obszarze północnych Niemiec kandydatury znanego zamachowca Klaus-Heima, niedawno wypuszczonego z więzienia, gdzie odbywał karę za dokonanie szeregu zamachów bombowych na tle politycznym.

Chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i futer na wszelkie najmodniejsze kolory wykonuje za pomocą najnowszego urządzenia technicznego — najsolidniej **FARBARNIA odzieży i futer oraz chemiczna Pralnia**

**J. WANDLA Lwów, Kr. Leszczyńskiego 9 telef. 62-13.**

FILJE: pl. Bernardyński 15 telef. 88-07 — Rynek 29 (Pasaż Andriollego) — Rutowskiego 12.

**Ceny kryzysowe!**

## Aresztowania „imieninowe”.

Jak wiadomo, w dniu imienin p. Piłsudskiego aresztowano we Lwowie dwóch akademików Świetlika i Barta za rozlepianie odezw w związku z imieninami. — Odezwy te były podpisane przez jakąś „Tajną Organizację Narodową”.

Tegoż dnia przeprowadzono rewizję w „Kurjerze Lwowskim”, skąd zabrano wzory wszystkich krojów czcionek. Rewizja ta pozostaje zapewne w związku z powyższymi aresztowaniami.

Pokłosie imieninowe na tem się jednak nie kończy.

W Przemysłu w piątek wieczorem na Rynku odbywał się capstrzyk orkiestr wojskowych. W tym czasie na czterech krańcach Rynku rozrzucono wiele ulotek, których treść zwracała się przeciw Piłsudskiemu.

Policja aresztowała sekretarza Zw. zawod. tow. Józefa Belucha oraz tow. Henryka Friemera, przewodniczącego organizacji młodzieży TUR.

Ponadto aresztowano 6 towarzyszy turowców i przeprowadzono rewizję w lokalu organizacji PPS i TUR.

Również w Poznaniu w czasie capstrzyku „imieninowego” doszło do burzliwych zajęć. W różnych punktach miasta gromadziły się tłumy publiczności, które przeciągały ulicami, wnosząc okrzyki przeciw Piłsudskiemu.

Do wielkiej manifestacji na cześć gen. Józefa Halera doszło na Placu Wolności, gdzie silne oddziały policji rozprószyły tłum przy użyciu pałek gumowych.

W tramwaju nr. 6 dwaj członkowie sanacyjnej „Myśli Mocarstwowej” demonstrowali na cześć p. Piłsudskiego. Powstała bójka, którą zlokalizowała policja.

W auli państwowej szkoły budownictwa odbyła się akademja „imieninowa”. W czasie odczytu o życiu Piłsudskiego — młodzież zaczęła wznosić okrzyki przeciw Piłsudskiemu.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju udziela mimo kryzysu każdemu bez poręki po znacznie niższej cenie na **DŁUGOTERMINOWE SPŁATY**, firma „KA-TE” CZYSZ, Lwów, ul. Sobieskiego 12 tel. 43-39. 70-15

81

### Znak czasu.

Zamknięcie restauracji z powodu niemożności zapłacenia podatku.

Z Katowic donoszą: Wczoraj zamknięto tu lokal restauracji „Polonia”.

Zarząd tej restauracji na drzwiach zamkniętego lokalu wywiesił zawiadomienie, że restaurację zamknięto z powodu nakazu sekwestracyjnego na wpłacić się mające podatki 280.000 zł. i 211.000 zł.

Restauracja „Polonia” nie była w stanie takiego podatku zapłacić, dlatego lokal zamknięto.

### Po 30-tu latach pracy.

Wczoraj w lwowskim sądzie okręgowym wszyscy woźni sądowi, będący na posadach dekretowych już nawet 30 lat, otrzymali do podpisania deklaracje, w których wyrazić musieli swoją zgodę, na przejście na posady kontraktowe. — W myśl okólnika, ci, którzy nie podpiszą deklaracji, będą uważani za tych, którzy złożyli się na przejście na „kontrakt” a z tymi, którzy wyrażą niezgodę na podobną kombinację ma być rozwiązany stosunek służbowy.

„Dobrowolne” te deklaracje pozabawiają emerytury nawet tych, którzy poza sobą mają 30 lat służby i umożliwiają wydalenie ich każdej chwili z posady.

## Premie przedświąteczne dla naszych

## CZYTELNIKÓW

## Fabryka obuwia Pader

z okazji otwarcia filij

Rynek 22 — Halicka 15

sprzedaje obuwie najwykwintniejsze po cenach fabrycznych:

12<sup>80</sup> 14<sup>80</sup> 16<sup>80</sup> 19<sup>80</sup>

## Powojenna Europa beczką dynamitu.

Zastraszający wzrost liczebności armji.

Pismo francuskie „l'Eclair de Nice” ogłasza sprawozdanie z książki p. Léontin p. t. „Zbrojenia w Europie”, w której autor, opierając się na oficjalnych dokumentach, porównuje stan zbrojeń Francji, Niemiec, Anglii, Italji i ZSSR.

Porównanie sił zbrojnych powyższych państw w 1913 i 1931 roku wskazuje na olbrzymi wzrost liczebności armji.

I tak w r. 1913 stan armji przedstawiał się następująco:

Francja 585.000 ludzi, Niemcy 720.000, Anglja 150.000 i 248.000 zmilitaryzowanych, Italja 290.000, Rosja (dziś ZSSR) 1.249.000.

Jakież niesłychane zmiany w 1931 r. Oto liczby z 1931 r., przyczem pierwsza liczba przy nazwie państwa oznacza będnie armję regularną, a druga — siły zmilitaryzowane i organizacje wojskowe:

Francja 890.000 + 76.367, Niemcy 100.000 + 3.110.000 (!), Anglja 160.000 + 296.446, Italja 294.158 + 469.286, Z. S. Z. R. 1.262.000 + 7.190.000 (!!)

Procentowo wzrost ten wynosi: 445 proc. dla Niemiec; 11 proc. dla Anglii; 263 proc. dla Italji i wreszcie wzrost największy, bo 567 proc. dla ZSSR. Zmniejszeniu uległy siły zbrojne tylko w jednej Francji — o 21 proc.

Budżety wojskowe tychże państw oczywiście zwiększono niesłychanie. Wzrost ten, w porównaniu 1931 roku z 1913 rokiem, wyniesie:

We Francji 20,54 proc.; w Niemczech 172,90 proc.; w Anglii 515,59 proc.; w Italji 136,92 proc. i w ZSSR. 367,90 proc.

Są to przerażające daty ilustrujące wymownie, jak w okresie frazesów o pokoju i konferencji rozbrojeniowej świat się rozbraja.

## 27 (118) konfiskata „Dziennika Ludowego”.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany z powodu interpelacji klubu PPS w Sejmie w sprawie wypadków w dniu 16 bm. w czasie strajku

powszechnego.

Jest to już 27-ma konfiskata „Dziennika Ludowego” w b. r.

—:—:—

## „Starsi panowie” uwodzicielami młodych dziewcząt.

W Poznaniu wyszła na jaw brudna afera w której bohaterami jest kilku „starszych panów” w wieku od lat 50 do 70.

Panowie ci, ciesząc się sławą porządnych obywateli, urządzili sobie wspólną garsonierę, gdzie przyjmowali nieletnie, biedne dziewczęta, od 12 do 14 lat życia. Zwyradniały uprawiali swój nieczny proceder od dłuższego czasu. Wresz-

cie wskutek skargi jednej z dziewcząt, która pod pretekstem obdarowania przed świętami, ścignęła do lokalu i szafłono, sprawa cała wyszła na światło dzienne.

Dotychczas aresztowano dwóch starszych zwyradniałców, dalsze aresztowania mają nastąpić.

—:—:—

## Wypadek trądu w Wilnie.

W Wilnie zanotowano wypadek straszliwej choroby — syberyjskiego trądu. Choroba poległa na tem, że ciało gnije i odpada całemi kłębami.

Ponieważ ofiarą strasznej zarazy był handlarz skór, Szulkin, więc władze przypuszczają, iż zaraza została zawleczona z Syberji, wraz ze skórami, które pochodziły prawdopodobnie z Syberji.

Szulkina oddano na zbadanie lekarzom wileńskim poczem przewieziono go w oddzielnym wagonie do Warszawy.

## Zamo do wał 2 ludzi i wznicił pożar.

BERLIN. Widownia strasznej zbrodni były dobra rycerskie Zaulsdorf, koło Omitz w Saksonii. Osemnastoletni parobek, Bernard Morgner, wtargnął wczoraj wieczorem do pałacu i ciotkami topora zamordował właściciela dóbr, Gustawa Wolffa oraz jego żonę. Hałas zwałił domowników, którzy zastali w łóżku dwa trupy.

Po ucieczce z sypialni morderca podpalił pałac następnie wybiegł na dziedzińiec, podłożył ogień w szpichlerzu, Pałac spłonął. W kieszeni aresztowanego Morgnera, znaleziono 30 zrabowanych marek.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## Padł na ziemię bez życia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, wybuchł groźny pożar w miejscowości Krechów pow. Żółkiew.

Z niewiadomych na razie przyczyn płomienie ogarnęły momentalnie domostwo i zabudowania gospodarcze tamtejszego gospodarza N. Kalinowskiego.

Wymieniony gospodarz obudził się w chwili, gdy dom jego stał już w płomieniach. Kalinowski tak się przejął niesamowitym widokiem, że padł na ziemię bez życia.

Domostwo Kalinowskiego spłonęło. Ogólna szkoda wynosi 3.000 zł.

## Cała rodzina zatruta gazem.

WARSZAWA. W Poznaniu wydarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci 5 osób.

Żona zamieszkałego przy Starym Rynku st. posterunkowego Kowadygo, wyjechała na pogrzeb do Kruszowicy, pozostawiając w domu 80-letnią staruszkę matkę, z czworgiem dzieci. Mąż jej pełnił w tym dniu przez cały dzień służbę.

Kiedy o godz. 11 w nocy st. post. Kowadygo powrócił do domu, oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. Całe mieszkanie przepełnione było trującym gazem świetlnym.

Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć staruszki, zaś czworo zaczadzonych dzieci przewieziono do szpitala św. Józefa, gdzie jedno maleństwo niebawem zmarło. Stan pozostałych trojga jest poważny.

## Nowości!

LEW TROCKI: Historia rewolucji rosyjskiej . . . . . Zł. 15—  
H. R. KNICKERBOCKER: Czerwony handel grozi . . . . . 10—  
H. R. KNIKERBOCKER: Walka z czerwonym handlem . . . . . 10—  
UPTON SINCLAIR: Sylwia . . . . . 10—  
HERMAN HESSE: Narcyz i Złotousty . . . . . 10—  
DONN BYRNE: Dom kata . . . . . 10—  
E. M. DELL: Żelazny kraty . . . . . 9—  
M. ROMAŃSKI: Czarny trójkąt . . . . . 5—  
H. G. WELLS: Niesmiertelny ogień . . . . . 6—

Do nabycia w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2

— Za gotówkę 10% rabatu. —

## Z frontu gospodarczego.

**Z MILJONA I 3/4 SPADEK PRACUJĄCYCH NA 216.000.**

Wpływ ruchu budowlanego z jednej strony na zatrudnienie w innych gałęziach przemysłu, z drugiej strony na stan bezrobocia wykazał referat inż. Lufta w Stow. Techników w Warszawie. — Z wyjątkiem produkcji środków spożywczych wszystkie inne gałęzie przem. są związane z ruchem budowlanym. Liczba robotników pracujących wynosiła w r. 1928 1,739,700, z czego 402,000 w związku z budownictwem, a bezpośrednio na budowie — 235,000. — W r. 1928 przemysł budowlany zatrudnił 23,2 proc. ogółu robotników i wypłacił 18 proc. ogólnej sumy zarobków. W roku 1931 liczba zatrudnionych w związku z ruchem budowlanym spadła do 216 tys. — Spadek zatrudnienia przy budownictwie wynosił 81 proc. wzrostu bezrobocia. Autor wylicza, że z sumy 1,314 milj. możnaby zatrudnić 426,000 robotników.

Aż dotąd wylczenia dorzeczne, ale, skoro tylko sięgniemy do sprawy funduszy na cele budownictwa, zaczynają się rozważania na temat zbyt wielkich budżetów ubezpieczeń społecznych, szkodliwości ochrony lokatorów i t. p. Jest to a priori błędne po omacku. Zacząć trzeba od pożyczki; przedewszystkiem budżet państwa winien być ustanowiony pod kątem społecznym, co jednak przy kapitalizmie nie jest do osiągnięcia.

### PROBLEM WĘGLOWY.

Konferencja Węgłowa Genewska, która odbyła się 11—13 stycznia, była świadectwem spustoszenia, które zapanowało w światowym przemyśle węglowym. — W czerwcu 1931 została, jak wiadomo, uchwalona przez M. Konfer. Pracy Konwencja o 7 1/2 godz. dniu rob. w górnictwie, ale prace na temat porozumienia gospodarczego utknęły. Zapanowała orgia pro-

**HERBATA RIEDLA**

tekcjonizmu, upadek waluty angielskiej był ostatecznym triumfem chaosu gospodarczego. Miliony ton węgla i koksu zalegają na składach, setki tysięcy górników od szeregu miesięcy nie ma pracy, inni pracują 3—4 dni, trwają ataki na płace. Czy można liczyć, by porozumienia baronów węglowych doprowadziły do naprawy istniejącego stanu rzeczy? Stąd płynie stanowisko przedstawicieli górników, by zapewnić wpływ wszystkim kołom, zainteresowanym w gospodarstwie węglowym.

—:—:—

## Pod terrorem bandytyzmu.

Społeczeństwo amerykańskie zostało wstrząśnięte porwaniem półtorarocznego synka słynnego lotnika Lindbergha.

W tym kraju, gdzie zbrodnia tak dominująca zajmuje stanowisko, a mieszkańcy obojętnie słuchają wiadomości o grabieżach i morderstwach, trudno w tej dziedzinie o sensację.

Leż porwanie dziecka w okolicznościach, zważywszy na stanowisko społeczne jego rodziców, musiało głęboko poruszyć opinię publiczną.

Porwanie małego Lindbergha nie jest

wypadkiem odosobnionym. W ostatnich dwóch latach w 400 miastach raportowano porwania i

dwadzieścia osób zapłaciło bandytom okup za odzyskaną wolność.

Czasami zdarza się, że niedość zręczni bandyci są aśchwytni i ukarani. W większości jednak wypadków, otrzymując okup, poprostu dlatego, że rodziny porwanych nie mogą znieść najgorszej ze wszystkich męk, męki niepewności i oczekiwania, godzą się na wszelkie warunki stawiane im przez bandytów.

Lindbergh ogłosił, że nie będzie dochodził winy sprawców porwania, jeżeli mu zwrócą jego syna. Zgodził się na okup. Dał zapewnienie, iż słowem zareca do utrzymania warunków, jakie mu postawią bandyci.

„Który ojciec i matka — pisze jeden z dzienników amerykańskich — w podobnych warunkach uczyniłby inaczej? Ale to właśnie jest tragiczne. To właśnie porusza najbardziej leniwą i zubożniałą na zbrodnie opinię amerykańskiego społeczeństwa. Społeczeństwo to budzi się z letargu i rozumie, że musi być coś zrobione radykalnie i na wielką skalę, żeby bandytyzm żerujący na jego ciele bez litości zniszczyć.

Jakiegokolwiek są powody, które sprawiają, że nad całym życiem amerykańskim dominuje doskonale zorganizowany i

otaczany opieką policji bandyta,

każdy obywatel rozumie, że nadchodzi czas gdy miarka się przelewa i społeczeństwo musi zabrać się na serio do walki“.

## Instytuty wiarołomstwa.

W Berlinie wyrastają jak grzyby po deszczu tak zwane biura detektywów. Zadaniem jednego z takich biur jest dostarczanie ludzi do rozmaitego rodzaju niezbyt czystych interesów, między innymi także jako świadków w procesach rozwodowych. Mąż lub żona polecają obserwować przeciwną stronę. — Urzędnik instytutu gra rolę uwodźciciela i udawadnia potem złamanie wiary małżeńskiej.

Tak było w dwóch wypadkach, które przytacza jedno z berlińskich pism. Pe-

wien wielki właściciel dóbr ze Śląska kazał obserwować rozwiedzioną z nim i żyjącą w Berlinie żonę. Urzędnik instytutu detektywów wystąpił jako doktor — lekarz i oficer rezerwy jednego z pułków i polecił się portretować damie, która jest malarką. Opowiadał o swej wielkiej praktyce i zamożnej rodzinie, wyjawiał chęć ożenienia się i dał do poznania kobiecie, że w niej widzi ideał swej przyszłej żony. Zaufała mu tedy; nie przeczuwając nie złego przyjmowała go u siebie i wprowadziła nawet doktora do rodziny jednego berlińskiego konsula. Pewnego dnia domiósł jej jednak jej adwokat, że urzędnik biura detektywów zeznał, iż zlamana z nim wiara małżeńska. Skutkiem tego kobieta owa, która wytoczyła mężowi proces o wypłacenie jej pewnej kwoty na utrzymanie i wygrała go w pierwszej instancji, teraz przegrała.

Konsul, który zaopiekował się nią w jej procesach i potem usiłował jej bronić przed detektywem, został przez tego ostatniego wyzwany na pojedynek. Właściciel instytutu utrzymuje jednak, że nie wie nic o tym postępkach swego urzędnika. Twierdzi on, że urzędnik musiał się naprawdę zakochać w kobiecie i dlatego nie może go oddać.

W tym samym czasie, w którym rozegrał się wyżej opisany wypadek, polecono „doktorowi“ obserwację innej kobiety, która mieszkała w pewnym sanatorium w Harzu. Wystąpił on w tem sanatorium jako wielki właściciel plantacji, poznał kobietę i namówił ją ostatecznie do tego by pojechała z nim do Berlina. Wedle jego zdania udało mu się uwieść ją. Z powodu wyżej wymienionych praktyk instytutu wniesiono na niego oskarżenie do władz a nawet do ministra sprawiedliwości i kanclerza państwa.

Brak jednak namacalnych dowodów. Wypadki wyżej opisane są prawdziwe i niestety nie są niespodzianką. Wiadomości o podobnych wstrętnych praktykach detektywów dostawały się już przedtem do publicznej wiadomości przy sposobności karnych procesów.

**20 Groszy**  
kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

== „SALFERS“ ==

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

**Perfumerja S. FEDER**  
Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## Koniec „obieźsaszów“.

Niemiecka Rada Rzeszy przyjęła na posiedzeniu dnia 11 lutego r. b. wniosek ministra pracy o zamknięciu granicy dla polskiego robotnika rolnego. Stało się to wbrew energicznemu sprzeciwowi kół rolniczych, a jednocześnie ku wielkiemu zadowoleniu i po myśli gorących życzeń opinii niemieckiej, zwalczającej w prasie z całą namietnością zatrudnianie robotnika polskiego szczególnie w dwóch latach ubiegłych.

Od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia robotnik nasz był filarem intensywnie prowadzonego rolnictwa niemieckiego dzięki pracowitości, skromnym wymaganiom, łatwości kierowania nim i małym kosztem sprowadzania go w dowolnej ilości. Robotnik nasz, pokrywając zapotrzebowanie robocizny w rolnictwie, umożliwiał wreszcie zatrudnienie rezerwy niemieckiej ludności wiejskiej przed wojną w przemyśle na kilkakrotnie lepszych warunkach, niż je dawało rolnictwo i w ten sposób przyczynił się do wzrostu dobrobytu szerokich niemieckich mas ludowych. Te olbrzymie korzyści gospodarcze i społecznie znajdowały wyraz w szybko wzrastającym zapotrzebowaniu niemieckim. — Jeszcze w 1890 r. liczba obieźsaszów naszych za-

trudnionych przez rolnictwo wynosi około 50 tys. osób, w r. 1908 doszła do 293 tys., a w r. 1914 wyniosła około 400 tys. — W czasie wojny światowej apro wizacja armji niemieckiej w krótkim czasie, jak wiadomo, stanęła pod znakiem zapytania bez naszego robotnika rolnego.

W ostatnich latach prasa niemiecka rozpoczęła ostrą kampanję przeciw robotnikom polskim. Prasa ta, przypominając okres bismarkowskich rugów robotnika polskiego z granic Niemiec w latach 1886—1890, domagała się coraz natarczywiej wydania zakazu emigracyjnego, co ostatnio zostało zrealizowane.

## Przedstawienie teatralne Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza w Teatrze Wielkim.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w środę, dnia 23 bm. popularne przedstawienie „Dziadów“ A. Mickiewicza. Piękna wystawa, niezwykle inscenizacja w reżyserji Seihllera. Całe przedstawienie

ilustrowane muzycznie.

Dla udostępnienia tego znakomitego przedstawienia ceny biletów od 30 groszy do 3.50 zł. Weześniej nabywać można bilety w Związkach Zawodowych i w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

### Z Teatru Wielkiego.

## „DZIADY“

Adama Mickiewicza w Inscenizacji L. Schillera.

Bez historycznych wykrzyków na temat monumentalności schillerowskiej inscenizacji „Dziadów“ stwierdzić trzeba, że inscenizator stworzył przedstawienie nie tylko o niezwykłej sile atrakcyjnej ale równocześnie reprodukuje w granicach dotychczasowych możliwości scenicznych właściwy charakter, właściwy ton utworu, który w inscenizacji znajduje swój zewnętrzny wyraz w stale powtarzających się motywach dźwiękowych (orkiestralnych i chóralnych) posępnej pieśni religijnej. Pierwotki mistycyzmu religijnego — wspólne trzem wielkim poetom romantyzmu polskiego i wielu innym z tego okresu — przejawiają nawskróś tak wertykalną, młodzieńczą część IV „Dziadów“ jak i powstała w wieku męskim część III, w której mistycyzm religijny spleta się

z mistycyzmem patriotycznym w jedność o zawrotnym napięciu dynamiki uczuciowej. Te pierwotki, zrozumiałe zupełnie u pierwszych pokoleń pogrobowych Polski, rozwinęły się potem w Mickiewiczu (w większej jeszcze mierze u Słowackiego) w ów poniekąd chorobliwy nastrój, który historja literatury określa nazwą towarzyszy.

Cztery struny składają się na pełną harmonję „Dziadów“: ludowość, religijność, miłość romantyczna i patriotyzm. Schiller rozumiał, że chcąc oddać duszę utworu jako całości, musi równomiernie uwzględnić wszystkie te cechy; trudność inscenizacyjna polegała na takim ich spojeniu, aby dały jeden, jednolity akord, aby przedstawienie nie rozszepiętało się na fragmenta o różnorodnych tonach nastrojowych, o różnorodnych formach ekspresji. Uchwycił — jak powiedzieliśmy wyżej — ton zasadniczy i misteryjny (czy misterjalny?) charakter dzieła i jemu podporządkował wszystkie inne: taka np. realizacyjna scena jak scena więzienna w interpretacji scenicznej Schillera stała się czemś niesamowicie tajemniczym, napół widmo-

wem, czemś, co bez wywoływania zmian w psychicznym i uczuciowym nastawieniu widza mogło ukazać się bezpośrednio po scenach z duchami, po spirytystycznym seansie Gustawa. A trzy czarne krzyże, rzucane na ekran nieba, dominujące nad wszystkim, co się dzieje wewnątrz ludzi i koło nich — czyż nie symbolizują wyrażenie dla każdego nawet prostaczka idei utworu? Bezpośrednia łączność świata widzialnego z niewidzialnym, wzajemne przenikanie się żywych z umarłymi i ze sferą duchów, to, co stwarza specyficzną uroczną piękno „Dziadów“ — jakże subtelnie objawia się w inscenizacji, wspomaganej odpowiednią ilustracją muzyczną i kompozycją architektoniczną! Podziwiać trzeba niezamąconą czystość linii, ciągnącej się jako motyw kierowniczy przez długi szereg scen o najrozmaitszych składnikach esencjonalnych i emocjonalnych.

I było tak, że coś tragicznie tajemniczego i tragicznie bolesnego śniło swój sen na scenie, z poza mroków i szafirów, której przeblyskiwało w głębi oblicze dalekiej wieczności...

Nie trzeba dodawać, że obok Schille-



**Nasiona E. FREEGE**  
gospodarcze, warzywne, kwiatowe.  
NARZĘDZIA OGRODNICZE.  
Lwów, Trybunalska 3.  
Tel. 55-70.

## Banda Al Capone porwała małego Lindbergha.

NOWY YORK. (Pat.) Policja nowojorska, wpadła na ślad jednego z członków bandy Al Capone, podejrzewając go o porwanie dziecka Lindbergha. Osobnika tego widziano w samochodzie na trzy godziny przed uprowadzeniem małego Lindbergha w tej okolicy.

Po długich poszukiwaniach znaleziono samochód ten ukryty w sianie w Hopewell, w stanie New Jersey.

Zdaniem gubernatora Moora, fakt ten stanowi nowy ślad, mogący doprowadzić do wykrycia sprawców uprowadzenia dziecka.

ra - inscenizatora i Schiller - reżyser cum summa laude wypełnił swe zadanie. Operować całą masą aktorów i wtłoczyć w nich część w nieznane dotychczas dla niej warunki gry, uzgodnić treść i nastrój z ilustratorem muzycznym i dekoratorem artystycznym, a przytem mieć do opanowania ogromny materiał, który musi się zmieścić w przyjętych ramach widowiska scenicznego — to naprawdę praca wielka, której pełne uznanie się należy zwłaszcza jeśli rezultat odpowiedział zamierzeniom. Nie będę wzorem zawodowych chwalców, gromadzących się koło każdej silnie zaznaczającej się indywidualności, głosił panów, ale stwierdzę tylko poprostu, że Schiller wystawieniem „Dziadów“ dobrze zasłużył się teatrowi polskiemu.

Tym razem wyjątkowo nie omawiam gry poszczególnych artystów, jako, że poza drobnymi mankamentami całe przedstawienie było przedstawieniem na wysoką miarę i każdy w swoim — nawet najmniejszym miejscu — zrobił, co do niego należało.

Artur Cwikowski.

# Tragiczny 1. kwietnia dla kilkuset tysięcy ludzi.

Zbliża się dzień 1 kwietnia — feralna data dla tych, nad którymi wisi groza eksmisji z zajmowanych mieszkań z powodu zalegania z opłatą czynszu komornianego.

Na okres zimowy eksmisje jak wiadomo — były wstrzymane i za niecałe dwa tygodnie, t. j.

1 kwietnia rozpocząć się ma wykonywanie wyroków eksmisyjnych.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## Co to jest kainit?

Kainit jest solą naturalną, zalegającą głęboko pod powierzchnią ziemi, a zawierającą średnio 10 proc. potasu w połączeniu z chlorem i siarczanem magnezu, oraz z domieszką iżu, obecność którego nada kainitowi ciemno - szarą barwę.

Podkreślić należy, że kainit zawiera potas w formie łatwo rozpuszczalnej w wodzie, a więc taki potas, który od razu jest gotowy do przyswojenia sobie przez rozwijającą się młodą roślinę.

W Polsce mamy dotychczas dwie kopalnie kainitu i soli potasowej we wschodniej Małopolsce w Kałuszu i Stebniku, a w tym roku budują już trzecią taką kopalnię niedaleko od Kałusza w Kropiwniku.

Kopalnie te urządzone są w ten sposób, że w ziemi wykopano głęboki otwór w rodzaju szerokiej studni. Otwór ten nazywa się szybem wydobywczym, bo nim wydobywają kainit i sole potasowe. Szyb wydobywczy w Kałuszu jest dziś głęboki na 206 metrów.

Ale zrobienie szybu to jest nie wszystko. Kiedy szyb jest odpowiednio głęboki, trzeba wtedy co pewną głębokość zacząć kopać w prawej i lewej ścianie otworu szybowego, czyli wybijać tak zwany chodnik górniczy, który ciągnie się nieraz na kilkaset metrów w głąb ziemi.

Gdy się wybija takie chodniki zostaje to, co się ukopało, a w tem właśnie znajduje się kainit i sól potasowa. Lecząc tego, co górnik już wydobyl szybem, rolnik jeszcze kupić nie może, bo są to wielkie i mniejsze bryły, a rolnik potrzebuje mielonego miałka kainitu. Dlatego też surowiec wydobyty szybem oddaje się na tej samej kopalni do wielkich specjalnych młynów, w których miałka kainit na drobne ziarenka i dopiero taki miałka mielony produkt ładują na kopalni do wagonów, wysyłają do spółdzielni rolniczych a te dostarczają go gospodarzom.

Jest ich olbrzymia ilość. Według przewidywań obliczeń wisi w powietrzu takich eksmisji około 50.000. W ten sposób olbrzymie rzesze ludności, borykającej się z trudnościami egzystencji z powodu niedostatku, braku pracy i środków do życia, oczekuje nowa klęska — klęska przymusowej bezdomności. Około 50.000 ludzi, a

z rodzinami cyfrę tę przyjąć można śmiało jako czterokrotnie, a nawet pięciokrotnie wyższą,

żyje obecnie pod grozą znalezienia się w pierwszych dniach wiosny na bruku, a w najlepszym wypadku w barakach i schroniskach dla bezdomnych.

Pozbawienie tysięcy ludzi zajmowanego dotąd kąta należy uważać jako prawdziwą klęskę społeczną.

Należy tu wziąć pod uwagę to, iż wspomniane masowe wyroki eksmisyjne są wynikiem przesilenia gospodarczego w kraju i związanej z niem klęski bezrobocia. Ci, którzy mieliby teraz być wyeksmitowani wraz z rodzinami, nie płacą komornego, bo nie mają z czego płacić, jako pozbawieni pracy i zarobków.

Wypadki złej woli lokatora w ociąganiu się z zaplaceniem komornego należą z całą pewnością do wyjątkowych.

Kilkaset tysięcy ludzi na bruku! — tak wygląda czteremasta wiosna w niepoległej Polsce!

## Rozmaitości.

**TWÓRCY FIZJOGNOMIKI.** Twórcą fizjognomiki jest nie, jak powszechnie sądzą, szwajcarski uczonec z XVIII w. Lavater, lecz ojciec tej nauki jest dwóch: Jan de Inagine z XVI w. i Bapstista de la Porta z XVII w. Ich to dzieła Lavatera skopjował i podpisał własnym nazwiskiem. Zasadniczym aksjomatem Lavatera jest, że każdy człowiek jest podobny do jakiegoś zwierzęcia, no i naturalnie ma wady i zalety tego zwierzęcia. Więc: człowiek — zależnie od podobieństwa — jest odważny i dzielny jak lew, bojaźliwy jak zając, niemły i złodziejski jak kruk, łagodny jak gołąb (sic!), szyderczy, bezwstydnny i obłudny jak małpa, gnuśny i okrutny jak niedźwiedź, szkodliwy jak mysz itd. Naturalnie wartości naukowej teoria ta nie posiada zupełnie.

**MISTRZ BARNUM.** Ojcem „humbugu“ (błagi, podawanej sprytnie do wierzzenia) był urodzony w r. 1840 mister Barnum. Amerykanin ten zaczął swą karierę od tego, że obwoził po całej Ameryce rzekomą autentyczną mamkę Waszyngtona, liczącą wówczas... tylko 160 lat. Później eksploatował małego karzełka Thumba, któremu dobrał odpowiednią wzrostem połowicę. On pierwszy wprowadził do cyrków menażerję z egzotycznymi zwierzętami. — Grube sumy zarobił odczytami na temat: „Jak się dorobić pieniędzy“? Co tylko pokazało się niezwyklego na kul ziemskiej angażował on do swego cyrku lub kupował do „muzeum“. Mimo, że się odeń nieraz odwracała fortuna, umarł bardzo bogatym człowiekiem.

# Wolne posady i miejsca pracy.

## PRACOWNICY UMYSŁOWI.

Sily biurowe itp.

APTEKA na prowincji poszukuje zarządcy od 1 maja. Wiadomość: Apt. Süßmann — Lwów, Kurkowa 5.

Akwizytorzy, zastępcy, agenci itp. Lwów.

AGENT - PROWIZJONER potrzebny. — Wiadomość: „Drobex“, Gabrjelówka — k. Rzeźni miejskiej.

AGENCI poszukiwani (katolicy). Wiadomość: Działnińskich 12 II p. m. 4.

PANOWIE i PANNIE potrzebni. Wiadomość: L. Sapielny 41 prawy parter.

Zamiejscowe.

AKWIZYTOR(KA) potrzebny. — Wiadomość: Warszawa, Górnoślaska 16 m. 32.

AGENCI, inkaseni poszukiwani. Wiadomość: Kraków, Marka 20 m. 16.

ZAWODY KWALIFIKOWANE.

Lwów.

MANICURYSTKA i ONDULATORKA potrzebne. Wiadomość: Krämer — Kętrzyńskiego 27.

KRAWIEC - pomocnik potrzebny (katolik). Wiadomość: Zemka, Szpitalna 1. FRYZJERA damskiego i fryzjerkę od 1 kwietnia poszukuje się do firmy „A la Garçon“ — Gródecka 51.

Zamiejscowe.

FRYZJER potrzebny. Wiadomość: Druker — Żółkiew.

FRYZJER damski potrzebny. Wiadomość: Kraków — Lwowska 31.

SZOFRERY na taksówki potrzebni. Wiadomość: Warszawa, Auto - Zbrojówka, Sołec 45.

RADJOTECHNIK potrzebny. — Wiadomość: „Metron“ — Żoliborz, Warszawa, Ustronie 2.

SŁUŻBA DOMOWA.

Lwów.

PANIENKA do dzieci potrzebna. Wiadomość: Krasińskich 18 a m. 8.

OSOBA z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Pijarów 41 od 2—5.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. — Wiadomość: Schapira — Rynek 17.

KUCHARKA do pensjonatu potrzebna. Wiadomość: Bonifratrów 2 II p. Zamiejscowe.

SŁUŻĄCY potrzebny. Łączynicy - Batiatycze — Kamionka Strumiłowa.

RÓŻNE.

Lwów.

PRAKTYKANT potrzebny. Wiadomość: Al - Sa - Do, Sykstuska 19.

PRAKTYKANT potrzebny. Wiadomość: Sklep kolonialny, Tarnowskiego 57.

DZIEWCZYNIKA do nauki potrzebna. — Wiadomość: Salon Mód, Gerstel, plac Smolki 4.

PANNA podręczna do konfekcji męskiej potrzebna. Wiadomość: Krawiec, Gródecka 44.

GENERALNE zastępstwo na artykuł codziennego użytku do oddania na Lwów i poszczególne powiaty. Na odpowiedź dołączyć znaczek. Gotówka jako zabezpieczenie potrzebna 200 do 500 zł. Oferty: Lwów, ul. Bilińskich 18 drzwi 2. Zgłoszenia osobiste tylko od 3—5.

NOWOPOWSTAŁE czasopismo przyjmie kilku młodych inteligentnych, też akademików. Lwów, Akademicka 24 I p.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

# OGŁOSZENIA

NAJPRZYJEMNIEJSZYM UPOMINKIEM  
NA ŚWIĘTA  
JEST PIWO LWOWSKIE!  
EKSPORTOWE jasne  
MARCOWE jasne  
BAWARSKIE ciemne (powojnie słodowe)  
PORTER IMPERIAL czarne  
BOCK ciemne lekkie.

110

## „MIKA“

wytwornia musztardy

we Lwowie

ul. Gródecka 121 Telef. 95-50

## Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

## Wysprzedaż przedświąteczna!

DOM KONFEKCJI DZIECINNEJ

„RAJ DZIECKA“

IZAK HISS

Lwów, ul. Rutowskiego 1.

(Dom Sprechera)

— Poleca:

Ubrania, piaseczki dzieciinne dla chłopców, i Uczeńwczat, oraz mundurki szkolne dla P. T. Studentek i Studentów. — Wielki wybór Sukna z pierwszorzędných fabryk dla wykonania zamówień wszelkiego rodzaju, które wykonuje się ku ogólnemu zadowoleniu w 24 godzin. Ceny bajecznie tanie.

## Nowo utworzony Magazyn Obuwia Marji Pstruchowej

Lwów, ul. Hańska 11.

poleca obuwie wszelkiego rodzaju: męskie, damskie, dzieciinne, obuwie domowe, kalosze, śniegowce i t. p.

— Ceny reklamowe niskie. —

## TOWARZYSTWO OSZCZĘDNOŚCI I KREDYTU

W CHODOROWIE w likwidacji, wzywa niniejszym swych wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji na ręce podpisanego likwidatora do dnia 1. maja 1932 r. Izidor Beer, Lwów, Brajerowska 3.

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po złotej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2. (Róg Domnikańskiej) Lwów. Tel. 67-92.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót fioletowych. B. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56. poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki fioletowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 115

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypożyczalnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Sirzejecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

MAMUSIU — proszę cię zapisać sobie ten adres Pierwszy Specjalny Magazyn Dziecinnego Obuwia AL-SA-DO, Lwów, Sykstuska 19, poleca dla dzieci i młodzieży obuwie w nadzwyczajnym wyborze i po zachęcających cenach.

PODUSZKI ELEKTRYCZNE wedle przepisów lekarskich. od zł. 20.—, sprzedaje Elektrotechniczny Skład „LUX“, Akademicka 14.

## MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

WIĘDZKA pracownia tapicersko-dekoracyjna JAN ORTNER, Lwów, Sykstuska 41, tel. 92-79, posiada na składzie: meble klubowe, salonowe, tapczany, nowoczesne fotele w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

FERD. SCHNEIDER, Pracownia art. meblarska, Lwów, ul. Lyczakowska 27. Wykonuje meble w nowoczesnym stylu. Listy z najwyższym uznaniem od JWP. Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie. od JWP. Dr. Demjanowskiego we Lwowie i t. d. F. SCHNEIDER. 69

## PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbieraj odpadki materiałów, poszywaj, przynies do Tkalni Kauty. Ossolińskich 10. 62

PRALNIA, LEGJONÓW 37. Wspaniale wyprany kołnierzyk 18 gr., pół sztywny 15 gr. Ubranie chemicznie czyszczone zł. 6.—, Kostjum zł. 6.— i t. p. poleca: PRALNIA, LWÓW, LEGJONÓW 37. 54

## RÓŻNE

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę na nazwisko Czekajto Józef, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński.

# 16 marca w Kałuszu.

Robotnicy firmy „TESP“ w Kałuszu solidarnie przystąpili do strajku w dniu 16 bm. Na fabryce ruch zupełnie zamarł, w pracy pozostali tylko stróże i obsługa elektrowni ze względu na potrzebę wody i światła.

W strajku wzięło udział zgórą 800 robotników czyli cała załoga. Spokój był zupełny przez cały dzień, mimo agitacji niepożądanych czynników i silne patrole policji, które kazyły po ulicach, były zbyteczne.

O godzinie 10 rano odbyło się Zebranie robotników w Domu Robotniczym. Przybył na nie przedstawiciel starostwa, który oświadczył delegacji, że p. starosta prosi, by robotnicy wrócili do pracy. Delegacja propozycję tę przedłożyła zebranym, na co odpowiedzieli, że będą strajkowali w razie potrzeby i miesiąc. Po przemówieniach miejscowych towarzyszy, zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się kategorycznie wycofania zamachu na prawa socjalno - robotnicze; istotnego wprowadzenia ubezpieczenia na starość i skrócenia czasu pracy.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ i „My Socjały Demokracji“ zebrani w spokoju rozeszli się do domów.

Do pracy robotnicy przystąpili dopiero 17 bm. rano. Podkreślić należy, że mimo prób tutejszych „sanatorów“, jak urządzanie nocnych zebrań „podoficerów rezerwy“ i t. zw. prowizjonistów salinarnych i zaklanie ich na wszystkie świętości „sanacji“ oraz rozrzucanie masowo ulotek z nawoływaniem robotników do przeciwstawienia się strejkowej akcji socjalistów — robotnicy nie dali się wziąć na lep. Nie inne stanowisko zajęli przywódcy Z. Z. P., którzy na czele z Grajkiem prowadzą część robotników w błąd. Imali się takich bezczelnych środków, jak groźenie swoim członkom, że „gdy nie pójdą do pracy 16 marca, to zostaną wywiezieni z Kałusza do Poznania“ (!) i nawet mówili, że rzekomo w ten sposób wyraził się p. starosta.

Robotnicy poznali się jednak na fabrowanych lisach, którzy chcą ich tumanic, by na ich barkach zrobić karierę i solidarnie stanęli do strajku na wezwanie Centr. Komisji Zw. Zaw. To też nie dziwne, że przywódców „sanacyjnych“ i Z. Z. P. oraz pp. dyrektorów i kierowników „TESPU“ brała wściekłość, że nie mają posłuchu wśród robotników, którym spada zasłona z oczu.

Za to też przywódcy „podoficerów“ i Z. Z. P. oraz jeden sztygar i wermistrz grożą poszczególnym robotnikom, że przy najbliższej okazji „wyciągną z tego konsekwencje“ i porachują się z nimi. Ale strachu na Lachy!

Ci ludzie, zaprzędani czy lękliwi, powinni wreszcie zrozumieć, że interes całej klasy robotniczej — a więc i ich — leży tylko w łączności i solidarności organizacyjnej. Wspólnymi siłami odparlibyśmy wtedy łatwo każdy zamach „TESPU“ na prawa robotnicze.

S.

# Bunt skazańców na okręcie.

PARYŻ. Do Marsylii zawiązał okręt argentyński, na którego pokładzie znajduje się 33 przestępców, skazanych na banicję. Są to cudzoziemcy, wydani przez rząd argentyński, przeważnie Włosi, Czesi, Węgrzy i Polacy.

Podróż tego okrętu przedstawia się fantastycznie. Przed odplynięciem z Buenos Aires, kapitan otrzymał od rządu zapieczętowaną kopertę, którą miał otworzyć po znalezieniu się na pełnym morzu. Postąpiwszy w myśl rozkazu, kapitan stwierdził ze zdumieniem, że koperta zawiera ćwiartkę niezapisanego papieru. Porozu-

miął się więc drogą iskrową z argentyńskim ministerstwem sprawiedliwości. — Odpowiedziano mu, aby wziął kurs na Las Palmas, oraz, by postarał się o pozostawienie skazańców na wyspach Kanaryjskich.

Jednakże po przybyciu do Las Palmas władze miejscowe sprzeciwiły się przyjęciu niezwykłych gości.

Kapitan ponownie telegrafował do Buenos Aires. Min. sprawiedliwości poradziło mu, by spróbował szczęścia w Marsylii. Tymczasem francuskie władze pieczętwa też odmówiły prawa azylu.

Sytuacja stała się o tyle zagnatwaną, że na pokładzie wybuchł otwarty bunt. — Więźniowie steroryzowali kapitana i załogę. Argentyńskie min. spraw wewn. nie odpowiada na rozpaczliwe depesze i okręt w dalszym ciągu pozostaje w Marsylii.

Wobec grozy sytuacji, władze francuskie zdecydowały się skierować okręt do Algieru, gdyż część skazańców wyraziła chęć wstąpienia do Legji Cudzoziemskiej. Ponieważ na pokładzie panuje najzupełniejszy chaos, okrętowi w podróży przez morze Śródziemne będzie towarzyszył torpedowiec francuski.

Francuskie min. spraw zagr. zamierza zaprotestować za pośrednictwem swej ambasady w Buenos Aires przeciwko tak bezceremonjalnemu postępowaniu rządu argentyńskiego.

—:—

# ŚMIERĆ OKRZEJEI?

## Planowany podkop do Banku Cukrownictwa.

Ub. nocy policja lwowska została zaalarmowana wiadomością o zamierzonym włamaniu się do Banku Cukrownictwa przy ul. Akademickiej w gmachu Sprechera.

Mianowicie doniesiono policji, że mieszkańcy gmachu Sprechera i sąsiedniego, usłyszeli stukania wydobywające się z „kanału“.

Na powyższą wiadomość, otrzymaną około godz. 1-szej w nocy, zarządzony został alarm, funkcjonariuszy policji śledczej, którzy przybyli na miejsce i obsadzili wejścia do kanału na pl. Marjackim, oraz w kilku punktach na peryferiach miasta.

Następnie jedna partja funkcjonariuszy we-

szła do kanału i przeszła aż pod „drapacz chmur“. Tutaj istotnie pod piwnicą Banku Cukrownictwa stwierdzono rozpoczęcie roboty w celu wykonania podkopu, a mianowicie zauważono duży otwór powstały przez wyjęcie kilku cegieł w sklepieniu kanału. Przy robocie nikogo nie zastano, a w toku dalszych poszukiwań w kanale znaleziono w zawiniątku narzędzia do rozbijania murów. Po dokładnym obejrzeniu rozpoczętego podkopu stwierdzono że włamywacze byli dopiero w stadium pierwszych robót i prawdopodobnie uplanowali włamanie do Banku w okresie Świąt Wielkanocnych.

—:—

# Porzucone dzieci chłopskie na bruku wielkiego miasta.

Przed kilku dniami w Warszawie wydarzył się niezwykle wypadek porzucenia na ulicy dwojga dzieci, chłopca i dziewczynki w wieku 6 i 8 lat, które sprowadzone przez zubożalego włościanina z okolic stolicy wyglądał swym i posiadany listem, odsłonił przed władzami niedzę tej nieszczęsnej rodziny.

Dzieci podeszły do policjanta pełniącego służbę na Placu Zygmunta, i oddały mu list, mówiąc, że kazał im to uczynić ojciec. List adresowany był do „Opieki społecznej w Warszawie“. Na pytania, skąd pochodzą i jak się nazywają, dzieci nie umiały powiedzieć, oświadczyły, że ze wsi.

Policjant odprowadził dzieci do komisariatu, gdzie otworzono list następującej treści:

„Proszę o zaopiekowanie się moimi dziećmi: Marią, lat 8 i Lucjanem, lat 6. Brak środków do życia i nędza, zmusiły mnie do tego kroku. Odebrać im życia nie mam siły — ojciec“.

W kopercie znajdowały się oprócz tego, metryki obojga dzieci, jak się okazało Lucjana i Marij Piotrowskich, dzieci Stanisława i Elżbiety z Ceglinskih.

Dzieci umieszczono w Pogotowiu Opiekun- czem przy ul. Wawelskiej 1.

—:—

## Ze sportu.

### Szwecja hokejowym mistrzem Europy.

Ostatnie spotkanie turnieju hokejowego o mistrzostwo Europy, przyniosły Szwecji dwa zwycięstwa, a w ślad za tem tytuł hokejowego mistrza Europy na rok bieżący.

Wyniki spotkań końcowych są następujące: Szwecja — Czechosłowacja 2:0 (1:0, 1:0); Szwajcaria — Czechosłowacja 3:2. (1:0, 2:1 0:1). Bardzo ambijna gra Czechów, podczas gdy Szwajcarzy wyraźnie byli przemeczni.

Szwecja — Niemcy 1:0. (0:0, 0:0, 1:0). Końcowa tabela mistrzostw, przedstawia się następująco:

- 1) Szwecja 6 pkt., st. br. 4:1.
  - 2) Austria 5 pkt., st. br. 6:3.
  - 3) Szwajcaria 5 pkt., st. br. 7:6.
  - 4) Niemcy 4 pkt., st. br. 3:3.
  - 5) Czechosłowacja 0 pkt., st. br. 3:10.
- Szwecja zdobyła już raz mistrzostwo hokejowe Europy, a to w r. 1923 w Amsterdamie.

AUSTRIA — WŁOCHY 2:1. Zwycięstwo uzyskali drużyna austriacka po ostrej grze, przyczem decydujące bramki padły w 12-tej i 15-tej min. po przerwie. Włosi grali naogół dobrze, jednak nie wytrzymali tempa. Sędziował Szwajcar Ruoff. Po ukończeniu zawodów Włosi zeznali publiczność faszystowskimi podni. sieniem reki, co wywołało na widowni przeciągłe gwizdy i wrocie faszystowski okrzyki.

W grach o puchar Europy, prowadzą obecnie Włosi i Austria po 8 pkt., przed Węgrami 5 p., Czechosłowacją 4, i Szwajcarią 1 pkt. Ciekawszce pozatem zagraniczne wyniki piłkarskie są nast.:

- PRAGA. Węgry — Czechosłowacja 3:1.  
BERNO. Szwajcaria — Francja 3:3.  
RZYM. Włochy B. — Austria B. 3:1.  
BRUKSELA. Holandia — Belgia 4:1.

—:—

## Poławiacz perel



z Queenslandu w Australji. Największą przeszkodą i niebezpieczeństwem w pracy poławiaczy perel stanowią rekiny, które w tych okolicach uwijają się całemi stadami. Poławiacze perel synący z ni-słychanej odwagi, niejednokrotnie staczają krwawe walki z tymi potworami, z których przeważnie wychodzą zwycięsko.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

### „SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

### Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

# Żelazo z gwiazd.

Żelazo jest nie tylko we wnętrzu ziemi. Również z poza ziemi z bezkresnych dali wszechświata spadają na naszą planetę dość znaczne ilości żelaza, w dodatku chemicznie czystego. Każdy z nas nieraz obserwował tych „żelaznych posłańców nieba“: są to bolidy, „gwiazdy spadające“, których głównym składnikiem jest żelazo meteoryczne. Co noc, najczęściej w sierpniu i we wrześniu, na ciemnym niebie wykwitają płomienne punkty, przebiegają część firmamentu, aby zginać tak nagle, jak powstały. Czasem ślad swój znaczą jasnym ognem, jak komety.

Nauka klasyfikuje te bolidy, jako odłamki, resztki ciał niebieskich, które miljonową rzeszą, posłuszne prawom mechaniki wszechświata, krążą dokoła słońca. Jeśli ich droga przecina się z drogą ziemi, to te, które znajdują się w zasięgu przyciągania jej, wyrwane są ze swej drogi i przyciągnięte do ziemi. Gdyby z szaloną szybkością, z jaką lecą, osiągnęły powierzchnię naszego globu, sprawiłyby niesłychane spustoszenie i skorupa ziemską dawno już byłaby potrzaskana. Na szczęście muszą one wprawier przejść przez powłokę otaczającą ziemię powietrza, które hamuje ich

pęd do szybkości dość znacznej, nieszkodliwej jednak dla ziemi. Jednocześnie dzięki olbrzymiemu tarcu o powietrze, powstającemu przy takiej szybkości, rozżarzają się one, co powoduje ich widoczne świecenie. Wielkość tych ciał niebieskich spadających na ziemię tysiącami a nawet milionami, waha się od wielkości ziarneczek pyłu do mas o wadze setek centnarów.

Meteory te właśnie przynoszą nam żelazo „z gwiazd“. Analiza chemiczna tych „produktów wszechświata“ wykazuje obok silikatów (związków krzemu) ślady żelaza, wiele zaś z nich, przeważnie większych i największych składa się wyłącznie prawie z czystego żelaza, podczas gdy żelazo, wydobywane z głębin naszej ziemi pojawia się tylko, jako domieszka do innych składników, od których musi być oddzielone. Po wypolerowaniu złomu kawałka meteoru i poddaniu gładkiej tej powierzchni działaniu kwasu azotowego, występują na niej specjalne figury, zwane imieniem ich odkrywcy „figurami Windmanstaettae“. — Powstają one stąd, że kwas azotowy wyżera żelazo, pozostawiając nienaruszony nikiel i dlatego na ciemnym tle powierzchni złomu otrzymujemy srebrzyste linje i żył-

ki, splatające się w piękne arabeski.

Żelazo meteoryczne jest znakomitym materiałem wytwórczym i może być bezpośrednio użyte do obróbki. Zawartość niklu nie tylko mu nie szkodzi, lecz przeciwnie, jest pożądana, nadając dużą wytrzymałość i odporność na rdzewienie, jak to ma miejsce przy otrzymanej sztucznie stali niklowej.

Zwykle znajdowane meteoryty mają wagę kilku funtów, większe należą do rzadkości. W 1870 roku w Owifak w Grenlandji znaleziono meteoryt, składający się oprócz drobnych cząstek z kawałków o wadze 100 i więcej centnarów. Największy z nich ważył okrągło 500 centnarów i miał średnicę około 2 m. — był to największy z dotychczas znalezionych meteorytów. Wogóle znajdujemy tylko niewielką ich ilość, gdyż większość spada do morza, lub w miejscowościach pustynnych i przepada dla nas.

W niektórych krajach, szczególnie arktycznych, jak Grenlandja, Północna Syberja, dalej Skandynawia i kraje podzwrotnikowe, meteorów spada szczególnie dużo, tak, że zdawna już używano je tam do wyrobu narzędzi. Przy dzisiejszej ilości wytwarzanego z ziemskich zapasów żelaza ilość żelaza meteorycznego jest znikoma, oawniej jednak stosunek ten był inny.

Inne metale dają się względnie łatwo

oddzielić od samych rud, mniej podlegają przytem niszcącemu działaniu powietrza (tlenu) i łatwiej je doprowadzić do stanu, nadającego się do dalszej obróbki. Żelazo natomiast wymaga dla wydzielenia z rudy skomplikowanych metalurgicznych procesów i potem jeszcze dość zawiłej obróbki. W czystym zaś stanie — w przeciwieństwie do innych metali w skorupie ziemskiej prawie nie spotyka się.

Dlatego też z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać można, że pierwsze żelazo, które się pojawiło w narzędziach ludzkich, było pochodzenia meteorycznego — już czyste i nadające się zatem do dalszej obróbki. Potwierdzeniem tego przypuszczenia może służyć fakt, że żelazo broni starożytnych Skandynawów i mieszkańców północy, jest bez wątpienia pochodzenia meteorycznego, jak tego dowodzą wyraźnie linje Windmanstaettae. Jeszcze w połowie ub. stulecia Eskimosi grenlandzcy do wytworzenia swej broni i narzędzi używali żelaza meteorycznego, które w ich kraju, jak wspomniano wyżej, znajduje się w dość znacznej ilości.

Starożytni Egipcjanie nazywali żelazo „metalem niebiańskim“, co również wskazywałoby na pochodzenie jego. Arabowie zdawna stosowali meteoryty do wyrobu broni.

—:—

# Kronika.

Lwów, 22 marca 1932

## TEATR WIELKI:

Wtorek o 6 „Dziady“.

## TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek przedstawienie zawieszono.

TEATR WIELKI. Dziś o godz. 6-tej wiecz. i jutro o godz. 7.30 wiecz. „Dziady“ Adama Mickiewicza w znakomitej, rewelacyjnej inscenizacji Leona Schillera. Smiałość koncepcji reżyserskiej, wysoki poziom wykonania aktorskiego, w połączeniu z monumentalnością strony dekoracyjnej składa się na niezapomnianą całość.

„MEZALJANS“. W Teatrze Rozmaitości dobiegają końca próby niezwykle oryginalnej komedii B. Shawa, p. t.: „Mezaljans“. Dzieło to specjalnie należy do rządu erotycznych komedii Shawa, podobnie jak „Nowa umowa małżeńska“ oraz „Człowiek i nadzłowiek“ i wykonane jest podobną fakturą.

Świetna komedia ta ukaże się w wykonaniu aktorskim pp.: Bohdańskiej, Gozińskiej, Zyczkowskiej, Kondradta, Krzemieńskiego, Machalskiego, Sępowskiego i Woszczerowicza.

**KRADZIEŻE.** Weissowi Leonowi, ze Złoczowa. (Kościuszki 11), w czasie gdy jechał tramwajem „9“, od dworca Podzamcze do kawiarni Wiedeńskiej, skradziono mu z kieszeni kamizelki zegarek złoty Omega, wartości 500 zł. Jennerowi Władysławowi (św. Zofii 44), skradziono bieliznę, wart. 1600 zł. oraz na szkole Siedleckiej Rozalii, zam. tamże również bieliznę wart 740 zł.

Malinowski Bronisław, (Kolonja Krzywczycka), nieznaną sprawcą skrał jej z ogrodu 56 ramek wraz z pszczołami z miodem, oraz zniszczył ul. wyrządzając jej szkodę około 450 złotych.

**IN FLAGRANTI.** Pańska Romana, bez miejsca zam. schwytano na włamaniu się na strych realności przy pl. Strzeleckim 2.

Janiszewskiego Władysława (Zamarstynów, ul. Króla Jana 45), schwytano na włamaniu się do piwnicy Szkoły im. Issakowicza, przy ul. Boczna Kingi 3.

Mykietyna Pawła, lat 18, bez m. zam. schwytano na kradzieży beczki z bryndzą na szkole Nenka Bolesława, właśc. kiosku przy ul. Unji Brzeskiej.

**ARESZTOWANI** zostali: Niselsstein Karol, lat 32, bez miejsca zam. jako podejrzany o kradzież.

Rogowski Kazimierz bez m. zam. za zebraćstwo.

Krach Bronisław, lat 25, bez m. zam. mający zakazany pobyt we Lwowie.

Głiński Stefan, lat 26, zam. w Lesientcach, za oszukańcza grę „para nie para“.

Sternalski Jan bez m. zam. i Moskowityn Władysław bez m. zam. za włóczęgostwo.

Mazurkiewicz Szczepan, zam. w Zamarstynowie, Krzywa 2, za uchylanie się od dozoru polic.

Demeńczuk Jan, zam. Wodna 3, za kradzież krzesła wart. 87 zł. na szkole Tow. drobnych kupców.

Marek Józef, bez m. zam. za włóczęgostwo.

## Liczba upadłości rośnie...

Liczba upadłości w pierwszym miesiącu r. b. uległa dość znacznemu zwiększeniu. Według danych GUS. ogłoszono bowiem 71 upadłości, wobec 61 w grudniu, a 69 w styczniu 1931 r.

Liczba upadłości w poszczególnych grupach gospodarczych przedstawiała się następująco: (pierwsza cyfra ze stycznia r. b. druga z grudnia trzecia ze stycznia 1931 r.): przemysł 17 — 18 16, handel towarowy, 49 — 37 — 49, handel pieniężny 1 — 1 — 2.

## 20 Groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Uwaga! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Purpurowa gondola“.  
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.  
CHIMERA: „Pieśniarz Paryża“ M. Chevalier.

GRAZYNA: „Życie i meka Chrystusa“.

KOPERNIK: „Król Królów“.

LEW: „Legion walecznych“.

LUNA: „Rozbitki życiowe“ i komedia.

MARYSIENKA: „Król Królów“.

MIRAZ: „Przeznaczenie“ oraz „Dama kameliowa“.

QAZA: „Młoda młodzież“ oraz „Pieśni Chevaliera“.

PALACE: „Cygańskie romanse“.

PASAZ: Nieczynny z powodu rekonstrukcji.

PAN: Wesoly tydzień Metro-Goldwyn-Mayer.

PROMIEN: „Intrygant“ w gł. roli Emil Jannings.

SŁONCE: „Piękne nożki zwyciężają“.

STYLOWY: „Wiosna w Praterze“ oraz występy Mirskiego.

UCIECHA: „Rycerze miłości“ oraz „Na gorącym uczynku“.

# Wielki numer świąteczny Dziennika Ludowego

wyjdzie w dniu 26 marca b. r.

Zawierać będzie bogaty dział literacki. — Ze względu na podwójną objętość i znacznie powiększony nakład, inserowanie w tym numerze przedstawiać będzie duże korzyści.

## Ogłoszenia

przyjmuje Administracja ul. Sykstuska 21, II p.

Z sali sądowej.

## Proces ukraińskiego senatora.

Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem s. o. Terliła, jako delegowanym na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Złoczowie, toczył się wczoraj proces przeciwko b. sen. ukraińskiemu Wasylowi Baranykowi, który został pociągnięty do odpowiedzialności za przemówienie na wiecu odbytym pod przewodnictwem b. pos. ks. Pelicha w Radziechowie. Ksiądz Pelich, został odrębnie pociągnięty do odpo-

wiedzialności, a proces jego miał się odbyć w ubiegłym miesiącu. Z powodu choroby oskarżonego nie doszedł do skutku.

Sen. Baranyk, zaprzeczył zarzutom aktu oskarżenia. W celu powołania świadków rozprawa odroczone na czas nieograniczony.

Oskarżał prok. dr. Mostowski, bronił adwokaci pos. dr. Baran i dr. Hankewicz.

## NA ŚWIĘTA

**poleca najprzedniejszej jakości:** wszelkie towary korzenne i spożywcze, delikatesy, cukry, czelady, najrozmaitsze konserwy, wędliny delikatesowe, ryby, drób oraz wódki, koniaki, likiery, szampany, stare miody, wina gronowe i owocowe.

**Specjalność: WINA węgierskie.** Butelka po Zł. 2.50, Zł. 3.60 i Zł. 5.—

**Handel Kolonialny MARJANA KAFKI** przedtem A. SZKOWRON

Lwów, ul. Kopernika 3, Telefon Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie. Nr. 26-72. **Ceny bezkonkurencyjne!**

## Najsilniejsza trucizna roślinna.

Niedawno temu doniesiono o odkryciu trującej rośliny, która ma powodować śmierć, jeżeli tylko się ją powącha. Chodzi tu — jak komunikują „Technische Blaetter“ — o południowo-afrykańską roślinę, nadenię, która chemik Green poddał w laboratorium w Onderpopt szczegółowemu badaniu.

Pewien robotnik w Transwalu, zajęty przy budowie kolei, znalazł tę roślinę i po skosztowaniu tylko jej kłaczka, padł martwy. Trucizna adenię jest 5.000 razy silniejsza od strychniny: wystarczy tylko ułamek miligramu, by spowodować śmierć człowieka. Nie pozostawia ona najmniejszego śladu w organizmie.

## Groźny pożar pod Drohobyczem.

Ubiegłej nocy, wybuchł pożar w zabudowaniach Wasyla Prindyna, w Woli Jakubowskiej, pow. Drohobycz. Pożar przerzucił się następnie na sąsiednie budynki, trawiąc 11 domów wraz z inwentarzem, żywym i martwym. Ogólna szkoda wynosi 30 tysięcy złotych.

W czasie pożaru odnieśli ciężkie porażenia Maria Prindyn, Józef Kudelycz, Wasyl Lechoń i Paulina Kałyniuk.

Przeżyłszy pożaru było wysypanie w sieni zasiełonej słomą, popiołu, w którym znajdowały się żarzące węgle.

## Klejnoty carskie do nabycia.

Współpracownik londyńskiego pisma „News Chronicle“, który bawił niedawno w Moskwie oznajmia, że z bajecznych skarbów carów rosyjskich zachowane zostały jedynie największe i najcenniejsze przedmioty, które nie tak łatwo mogą być spieniężone.

W Kremlu dotychczas znajduje się korona Katarzyny Wielkiej, której brylanty waga przeszło 3.000 karatów. W koronie tej umieszczony jest rubin t. zw. „gołębie jajko“ olbrzymiej wartości. Bolszewicy przypisują tej koronie wartość 104 milionów rubli w złocie. Berło carowej Katarzyny, ozdobione ogromnym brylantem, pamiętym darem Orłowa, przedstawia wartość 64 milionów rubli, a jabłko 148 milionów rubli. Według doniesień tegoż dziennikarza dotychczas nie sprzedano wielkiego krzyża św. Andrzeja, który wykonany został w Genewie w r. 1776, jak również nie jest sprzedana brylantowa tjara w stylu empirowym, zakupiona w Paryżu przez cara Aleksandra II dla jego żony. Obok tych klejnotów mieści się w Kremlu również order Białego Lwa, ozdobiony szma-

ragdami, wielkim szafirem i brylantami. Sławny brylant „Szach“, ma według oceny bolszewików 29 milionów rubli w złocie wartości, ale dotychczas nie znalazł się nabywca. Brylant ten jest niby kontrybucją, jaką Persja musiała zapłacić w roku 1829 za zamordowanie powieściopisarza A. S. Gribojedowa.

Jak już powiedziano, bolszewicy nie mogli dotychczas i nie mogą znaleźć nabywców na te unikaty. Współpracownikowi „News Chronicle“ kierownicy osobistości sowieckie wprost zaproponowały, — aby w Europie utworzył ogromną loterię, któraaby rozszerzyła się i na Amerykę. — Wygranymi w tej loterii mają być właśnie pamiątkowe skarby carskiej rodziny.

Rząd sowiecki proponuje, aby wydano 200.000 losów po 1.000 dolarów, tak, że udałoby się zebrać 200 milionów dolarów. Angielski dziennikarz odpowiedział sowietom, że loteria taka nie miałaby powodzenia, gdyż wątpić należy, czy w Europie i Ameryce znalazłoby się tyle ludzi, którzyby zakupili tak drogie losy.

## Zamordowanie b. więźnia politycznego.

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym policja śledcza w Czechochowie dokonała straszliwego odkrycia. Oto w mieszkaniu na poddaszu w skromnej kamienicy przy ul. Barbary znaleziono leżące tam już od 4 dni zwłoki 70-letniego Jana Posyłka, b. więźnia politycznego. Starzec leżał na podłodze w zakrzepłej krwi, a na ciele jego widniało kilka ran od uderzeń sztyletu w serce, piersi i brzuch. W pokoju panował nieład, świadczący, że morderca szukał pieniędzy, jednakże prawdopodobnie większej sumy nie znalazł, gdyż policja wykryła 2.850 złotych schowane częścią za skórą kapelusza, w północzose w kuchni i w szmacie rzuczonej na szafie. Jedną z lokatorek tego domu we środę popołudniu usłyszała krzyk, jakby wzywający ratunku, a w chwili późniejszej słukot nóg, kogoś zbiegającego ze schodów.

Jan Posyłek rodem z Sosnowca, był robotnikiem utrzymującym się z renty 150 złotowej, jako b. więźnia polityczny. Przyjechał on wraz z żoną do Czechochowy latem, c. i. m. orzynamia spadku, jaki przypadł mu w udziale po zmarłym bracie. Spadek wynosił kilkaset tysięcy zł. Dwa tygodnie temu, wyjechała do Krakowa na operację oczną jego żona, a w międzyczasie odwiedzała go synowie bezrobotni. — Kilka dni temu Posyłek otrzymał 1.800 zł. na rachunek spadku.

## Polski Związek „Myśli Wolnej“.

Otrzymujemy następujący komunikat: WARSZAWA. W dniach 29. 30 i 31 b. m. Polski Związek Myśli Wolnej urządzi w Łódce — Królewska 16, Pierwsze Kursy dla Promiów Myśli Wolnej. Dla członków Związku zawodowych oświatowych jest przewidziana zniżka 20 proc., tak, że 18-godzinny Kurs wyniesie dla słuchaczy związkowych zł. 4.— (cztery).

Ruch wolnomyślicielski we wszystkich krajach kulturalnych tak wielkie poczynił rozmiany, że każdy działacz społeczny w Polsce winien się zapoznać z dziejami Myśli Wolnej wraz z związanymi z nią zagadnieniami naukowymi i społecznymi.

Zagłoszenia kierować należy do Pol. Zw. Myśli Wolnej — Warszawa, Królewska 16 do dnia 20. marca 1932 roku.

### Program kursów:

Prof. St. Aste: Zagadnienia chrystologiczne. Dr. Feliks Burdecki: Geneza światów gwiazdnych w świetle współczesnych badań astronomicznych.

Prof. Stefan Czarnowski: Historia porównawcza religii i ich społeczne znaczenie.

Jan Haneman: Wolna Myśl a Socjalizm, J. Krzesławski: Znaczenie reformacji w Polsce dla rozwoju Myśli Wolnej.

Prof. Romuald Minkiewicz: 1) Filozoficzne podstawy wolnomyślicielstwa, 2) Transfornizm, czyli powszechna zmienność na ziemi.

Prof. Ignacy Myśliński: Idea Boga, jest powstanie, odowdy i wartość.

Dr. Adam Próchnicki: Nowe ustawodawstwo szkolne.

Michał Szulkin: Historia Wolnomyślicielstwa.

Marja Wolska: Metoda projektów w nauce i wychowaniu.

Henryk Wroński: 1) Religja jako system etyczny, oparty na metafizyce, 2) Jak prowadzić dyskusję.

## Program radiowy

ŚRODA, 23. marca.

11.45. Przegląd prasy krajowej.

11.58. Sygnał czasu, hejnał, oraz odczytanie programu na dzień bież.

12.10. Koncert z płyt gramofonowych.

13.10. Komunikat meteorologiczny.

13.15. Komunikat gospodarczy.

13.35. Płyty gramofonowe.

15.15. Lwowski kącik harcerski.

15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów.

15.45. Główna pieniężna oraz komunikat dla zeglarzy trybaków.

15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów.

16.10. Płyty gramofonowe.

16.15. Komunikat sportowy.

16.20. Listy i programy w opracowaniu dyr. prog. p. Juljusza Petry'ego.

16.40. Płyty gramofonowe.

16.55. Lekcja języka angielskiego.

17.10. „O hejnał Marjaćkim w Krakowie“ wygł. or. Jerzy Dobrzycki.

17.35. Koncert religijny. Chór a capella im. Kołozwskiej.

18.10. Utwory klasyczne w interpretacji dr. E. Stembergera (fort.).

18.50. Rozmaitości.

18.55. Komunikat rolniczy.

19.05. Wiadomości sportowe.

19.10. Odczytanie programu na dzień nast.

19.15. Transm. z Filharmonii Warsz. ostatniego dnia konkursu im. Chopina.

W przerwie prasowy dziennik radiowy.

21.30. Słuchowisko.

22.00. Słuchowisko.

22.30. Dodatek do pras. dziennika radiowy.

22.35. Komunikat meteorologiczny.

22.45. Odczyt w języku angielskim.

### RACJA.

Nauczyciel zapytuje dzieci, dlaczego to bo-

ciany na zimę lecą w świat?

A na to odpowiada Staś, co już trzy lata siedzi w klasie: — Dlatego, bo murzyni też chcą mieć dzieci.

### ZAGADKA.

— Lubiś rozrywki umysłowe?

— Jak kiedy...

— A możesz mi powiedzieć, co znaczy: „Liczba cztery — wszystkie małe i brudne“.

— Daj mi spokój. Ktoby nad tem myślał?

— A ja myślę z przyjemnością!

— Cóż to jest?

— Moje dzieci.

## Korzystajcie wszyscy

## WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

przy Księgarni Ludowej — Lwów, ul. Szajnochy 2.

Abonament: Dla członków Partii, Związków zawodowych i T.U.R. — 1 zł. miesięcznie, dla innych 1 zł. 50 gr.

## Wielki wybór nowości.